

Jerzy Domino

Biskupiec, Dąbrówno, Kisielice, Miłomłyn, Susz, Zalewo. Szanse – brak szans

Kurier Konserwatorski nr 9, 22-29

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Biskupiec, Dąbrówno, Kisielice, Miłomłyn, Susz, Zalewo. Szanse – brak szans

Jerzy Domino*

Na podstawie historii kilku niewielkich miast: Biskupca, Dąbrówna, Kisielice Miłomłyna, Susza, Zalewa (dwa z nich – Biskupiec i Dąbrówno – nie odzyskały jeszcze utraconych po 1945 r. praw miejskich), przedstawione zostaną pokrótce problemy, jakie są udziałem znacznej części miasteczek Polski północnej, chociażby położonych w obrębie Warmii i dawnych Prus (Bisztynek, Gardeja, Miłakowo, Młynary, Pieniężno, Prabuty, Sępopol, Srokowo, Tolkmicko i in.).

Dla porównania wybrane zostały miejscowości położone stosunkowo niedaleko siebie, na terenie obecnych powiatów ostródzkiego i iławskiego. Łączy je podobna historia, porównywalna wielkość¹ i wspólne powojenne losy – zniszczenia, utrata znaczenia, regres rozwojowy. Są to też miasta o dosyć skromnym zasobie wartościowych obiektów architektonicznych (co tylko po części jest wynikiem zniszczeń po 1945 r.), o nieczytelnym obecnie urbanistycznym kształcie i silnie zniekształconej panoramie, ale przy tym o bardzo atrakcyjnych warunkach krajobrazowych najbliższych okolic.

Miasta Biskupiec (Bischofswerder), Dąbrówno (Gilgenburg), Kisielice (Freystadt), Miłomłyn (Liebmühl), Susz (Rosenberg), Zalewo (Saalfeld) położone są w obecnym województwie warmińsko-mazurskim, ale dokładne określenie, w jakiej krainie historycznej tak naprawdę się znajdują, stwarza – z uwagi na sztucznie stosowane powojenne nazewnictwo – pewne niejasności. W okresie pruskim było to pogranicze ziem Pogezan i Sasinów. Po powstaniu państwa zakonnego, kiedy miasta te były lokowane, znalazły się one w granicach komturstwa dzierzgońskiego

i ostródzkiego. Niektóre (Dąbrówno, Miłomłyn, Zalewo) stanowiły centra mniejszych jednostek administracyjnych zwanych komornictwami. Biskupiec był własnością biskupów pomezzańskich, Susz – kapituły. Po pokoju toruńskim, zawartym w 1466 r., wszystkie pozostały w obrębie państwa krzyżackiego, a po sekularyzacji zakonu w 1525 r. w Prusach Książęcych i w konsekwencji później w Królestwie Pruskim i Cesarstwie Niemieckim. Zalewo odgrywało nawet znaczną rolę jako siedziba starostwa Prus Górnych, w Miłomłynie zaś rezydował konsystorz. Reformy administracyjne z 1752 r. i z 1772 r.² – utworzenie m.in. powiatu morąskiego, w którym znalazły się Ostróda i Iława – miały o tyle znaczenie, że jedne miejscowości (Dąbrówno, Miłomłyn, Susz, Zalewo) znalazły się w zarządzie rejencji królewieckiej w Prusach Wschodnich, natomiast inne (Kisielice, Biskupiec) podlegały rejencji kwidzyńskiej w Prusach Zachodnich. Także po I wojnie światowej, w wyniku plebiscytu w 1920 r., miasta te pozostały w państwie niemieckim w prowincji Prusy Wschodnie. W wyniku zmian terytorialnych po II wojnie światowej znalazły się one w obrębie województwa olsztyńskiego, z wyjątkiem okresu objętego latami 1975-1999, kiedy to Kisielice i Susz wcielono do województwa elbląskiego, a Biskupiec do województwa toruńskiego.

Teren, na którym znajdują się omawiane miejscowości do 1945 r. nosił nazwę Oberland – Pogórze (Prusy Górne), której to nazwy z przyczyn zapewne ideologicznych już się oficjalnie nie używa, mimo iż rejon jest historycznie jasno określony. Obszar ten nazywany bywa albo Pojezierze Iławskie, albo Powiśle, albo też Mazury Zachodnie, więc wg obecnych

* Autor jest pracownikiem Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie, Delegatury w Elblągu.

1 Dane liczbowe i procentowe opracowano na podstawie danych zawartych w: *Dziedzictwo kulturowe Warmii – Mazur – Po-*

wiśla. Stan zachowania, potencjały i problemy, Olsztyn 2009.

2 I rozbiór Polski nie miał na sytuację tych miejscowości, jako że znajdowały się na terenie Królestwa Pruskiego, większego wpływu.

określeń Zalewo, Susz, Kisielice i Biskupiec znajdują się na Powiślu, natomiast Miłomłyn i Dąbrówno na Mazurach³.

Zbliżone dzieje – lokacja (Biskupiec – 1325, Dąbrówno 1325-1326, Kisielice 1331, Miłomłyn 1335, Susz 1305-1315, Zalewo 1305), zniszczenia spowodowane wojnami polsko-krzyżackimi w XV w., wojny szwedzkie, zniszczenia i pożary w XVII w., wojna północna, wojna siedmioletnia i zarazy w XVIII w. – sprawiły, że jeszcze w połowie XIX w. omawiane miejsczka były stosunkowo niewiele mniejsze lub wręcz porównywalne z obecnie dominującymi w regionie miastami Ostródą i Iławą⁴. W 2. poł. XIX w. nastą-

stacjonowanie jednostek wojskowych – w Ostródzie (w sumie trzy duże kompleksy) czy w Iławie (koszary artyleryjskie) – spowodowało, iż miasta te zaczęły się dynamicznie rozwijać, dystansując pozostałe. Nawet niewielki garnizon kirasjerów w Suszu pozwolił temu miastu przez pewien czas dorównywać w rozwoju pobliskiej Iławie. Jednak w 1939 r. dysproporcja między wielkością miast powiatowych a tu omawianych stała się bardzo duża – miejscowości te osiągały zaledwie ok. 15 proc. wielkości miasta powiatowego⁵.

Działania wojenne w okresie kampanii rosyjskiej w Prusach Wschodnich w latach 1914-1915, chociaż toczyły się w pobliżu (wojska rosyjskie dochodziły już

1. Kopia planu Zalewa z 1751 r., wg K. Madela, *Plan i panoramy Zalewa z 1751 r.*, „Zapiski Zalewskie” 2004, nr 6.

2. Widok Zalewa przed 1945 r., wg *Das nationalsozialistische Ostpr.*, Koenigsberg 1934, s. 144.



pił dynamiczny rozwój Iławy i Ostródy. Linie kolejowe do końca XIX w. (lub początku XX w.) łączyły wszystkie omawiane miejscowości, Kanał Elbląski (Oberlandzki) włączył Zalewo i Miłomłyn w szlak Iława – Ostróda i łączył z portem w Elblągu. We wszystkich miejscowościach znajdowały się porównywalne wielkością lokalne zakłady przemysłowe – tartak, młocznia, browary, w Zalewie funkcjonowała (niemal do końca XX w.) garbarnia. Najistotniejszym jednak czynnikiem wpływającym na rozwój urbanistyczny była lokalizacja koszar wojskowych. Właśnie

do Dąbrówna), niszcząc w sąsiedztwie takie miasta jak Olsztynek i Nidzica, nie dotknęły omawianych miejscowości. W związku z tym nie zostały one objęte powojennym programem odbudowy w takim stopniu, jak miasta zniszczone podczas bitwy pod Tannenbergiem. Nie opracowywano więc dla nich żadnych planów odbudowy centrów, natomiast wiele rozwiązań formalnych zastosowano w latach 1920-1928 przy wznoszeniu nowej zabudowy – czy to pojedynczych domów, czy chociażby osiedla w Suszu – a także, jak świadczą archiwalne fotografie, wprowadzono stylistykę modernistycznego historyzmu podczas przebudowy pojedynczych kamienic na obszarach centralnych.

W 1945 r. wszystkie te miasta, aczkolwiek nie prowadzono w nich działań obronnych, zostały zniszczo-

³ *Dziedzictwo kulturowe Warmii – Mazur – Powiśla*, jw.

⁴ Biskupiec w 1852 r. liczył 1640 mieszkańców, co stanowiło 73 proc. ludności Iławy, Dąbrówno w 1846 r. z 1418 mieszkańcami było o 50 proc. mniejsze od Ostródy, Kisielice w 1852 r. z 1855 mieszkańcami stanowiły 84 proc. Iławy, Miłomłyn w 1846 r. z 1673 mieszkańcami stanowił 59 proc. wielkości Ostródy, Susz w 1852 r. z 2657 mieszkańcami był większy o 120 proc. od Iławy, Zalewo w 1852 r. z 2148 miesz-

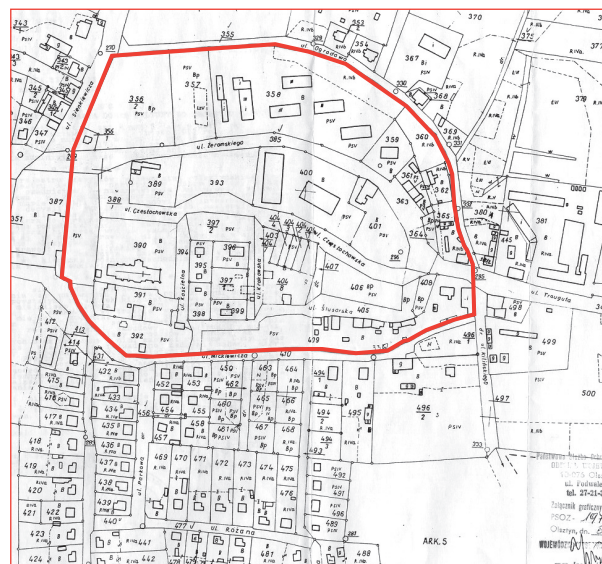
kańcami stanowiło 87 proc. wielkości Iławy.

⁵ Biskupiec z 1826 mieszkańcami to 14 proc. ludności Iławy, Dąbrówno z 1678 mieszkańcami to 9,4 proc. Ostródy, Kisielice z 1939 mieszkańcami stanowią 15 proc. wielkości Iławy, Miłomłyn z 2434 mieszkańcami to 14 proc. Ostródy, Susz z 4284 mieszkańcami stanowi 33 proc. Iławy, Zalewo z 3120 mieszkańcami stanowi 24 proc. wielkości Iławy.

ne w bardzo wysokim procencie⁶, tak samo zresztą jak Iława i Ostróda. W ciągu następnego półwiecza dysproporcja między nimi a Iławą i Ostródą jeszcze bardziej się pogłębiła i obecnie wielkość ich stanowi ok. 6 proc. wielkości miast powiatowych – Biskupiec i Kisielice – 6,8 proc. wielkości Iławy, Miłomłyn – 6,7 proc. wielkości Ostródy, Zalewo – 6,5 proc. wielkości Iławy, Dąbrówno – 4 proc., co jest chyba przypadkiem największej dysproporcji, Susz zaś, z 5593 mieszkańcami – 17,2 proc. wielkości Iławy, co z kolei stanowi przypadek dysproporcji najmniejszej, ale w porównaniu do sytuacji z 1939 r. dysproporcja powiększyła się aż dwukrotnie.

Podobieństwa między omawianymi miasteczkami obejmują także porównywalną liczbę i wartość architektoniczną znajdujących się w nich zabytków. Są to zachowane we wszystkich tych miejscowościach w mniejszych lub większych fragmentach relikty murów miejskich, ostańce z prac rozbiórkowych prowadzonych jeszcze w XIX w., rewaloryzowane przed rokiem 1945. Bardziej architektonicznie czytelne, konkretne obiekty obronne odnaleźć można jedynie w Zalewie (baszta) i w Dąbrównie (wieża – dzwonnica). Zamek krzyżacki w Dąbrównie, wielokrotnie przebudowywany, silnie zniszczony w 1945 r., rozebrany został już w latach 60. XX w. i jedyną jego pozostałością jest niewielki fragment kamiennej ściany. Po zamku w Miłomłynie pozostały jedynie piwnice pod XIX-wieczną, zachowaną zresztą szczątkowo zabudową. Inną wspólną grupą zabytków są kościoły parafialne, wzniesione w średniowieczu, przejęte przez protestantów, wielokrotnie przebudowywane, odzyskane przez katolików po 1945 r.⁷ i w związku z tym (pomijając zniszczenia i rabunek wyposażenia) dostosowane do liturgii katolickiej, m.in. przez rozebranie empor bocznych, wprowadzenie nowych ołtarzy, nowego układu ławek itp. Zmiany te, jak również przypadkowe, często bardzo dyskusyjne inwestycje dotyczące nowych posadzek, polichromii, wyposażenia czy witraży spowodowały zniekształcenie przestrzeni wewnętrznej. Dwa z nich jednak – kościół ewangelicko-metodystyczny w Dąbrównie i kościół pw. św. Antoniego w Suszu zachowały niemal w całości dawny wystrój o ponadlokalnych wartościach zabytkowych. Są one jednak szerzej nie znane i w praktyce raczej niedostępne. Kolejna grupa zabytków to kościoły o neogotyckiej stylistyce, wybudowane przez katolików na przełomie XIX i XX w. – parafialny

3. Obszar starego miasta w Zalewie w granicach wpisu do rejestru zabytków – plan z Decyzji wpisu do rejestru zabytków.



pw. św. Jana Nepomucena i Matki Boskiej Różańcowej w Biskupcu, parafialny pw. św. Jana Nepomucena i Niepokalanego Poczęcia NMP w Dąbrównie (będące tam głównymi kościołami) oraz kościół pw. św. Rozalii w Suszu. Są one typowymi dla okresu, w którym powstały, niewielkimi realizacjami, z neogotyckim wyposażeniem, jednak bez wybitniejszych rozwiązań formalnych. Zachowały się także budynki dwóch synagog z początku XX w., w Dąbrównie i w Suszu, aktualnie niedostępne. Wspólną grupę historycznych obiektów stanowią też zabudowania związane z koleją, pozostałości zlikwidowanych w 2. poł. XX w. linii kolejowych – dworce, wiadukty, mosty, wieże ciśnień – będące atrakcją dla wyspecjalizowanej, stale rosnącej grupy amatorów turystyki przemysłowej i miłośników dróg żelaznych.

We wszystkich miejscowościach znajdują się poza tym jeszcze inne, pojedyncze bądź w niewielkich zespołach, historyczne budynki, kamieniczki, wille, zabudowania gospodarcze, w większości wielokrotnie przebudowane, o zbliżonym formalnie charakterze i mało efektownym poziomie – aczkolwiek zawsze można natrafić na zaskakujący element dekoracyjny lub etnograficzny.

Historyczne cmentarze, jak niemal wszystkie na tych terenach, są silnie zdewastowane lub zamienione zostały na parki. Tylko na nielicznych z nich

⁶ Susz – 60 proc., Zalewo – 70 proc., Biskupiec – 75 proc., Kisielice – 80 proc., Dąbrówno – 85 proc., Miłomłyn – 90 proc.

⁷ Z wyjątkiem kościoła w Dąbrównie – obecnie własność

Kościół ewangelicko-metodystyczny – i w Biskupcu – praktycznie przejętego dopiero w ostatnich latach, bardzo zdewastowanego.

(żydowski w Zalewie i w Miłomłynie, poewangelicki w Biskupcu) można zauważyć jakieś ślady działań zapobiegających dalszej dewastacji⁸.

Zniszczenia powojenne dotknęły głównie centrum miast, zniszczona została zabudowa wokół dawnego rynku, zachowane zostały natomiast w mniejszym lub większym stopniu zabudowania przy niektórych uliczkach bocznych. Wyjątkiem jest tu Dąbrówno, gdzie oprócz uliczek bocznych zachowała się cała pierzeja zachodnia rynku, i Kisielice, gdzie oprócz kościoła i kilku luźno stojących domów nie zachował się na obszarze staromiejskim żaden ciąg zabudowy. Przyczyna zniszczeń centrum to nie tylko działania

urbanistycznych, z topornymi proporcjami i nierozumianym, karykaturalnym detalem, miejscami w skrajnie prymitywnym wykonaniu. Blokowiska lokowane w historycznym centrum (obok wspomnianych miast powiatowych zaśmiecające także inne, mniejsze ośrodki – np. Dziergoń, Gardeja, Młynary, Pasłęk, Sępólno), z wyjątkiem wspomnianego wyżej Zalewa, szczęśliwie nie powstały w omawianych miasteczkach, ale wzniesiona w rejonie centrum zabudowa jednorodzinna, sklepy, pawilony i inne obiekty (np.

4. Zalewo, centrum miasta, widok na pierzeję północną, stan obecny. Fot. J. Domino.



armii radzieckiej, szaber i akcje rozbiórkowe lat 50. i 60. XX w., ale również postawa lokalnych władz, być może w najlepszej wierze przygotowujących teren pod nową, PRL-owską zabudowę. Organizowanie zieleni w centrum rozumiane było jako swoista realizacja idei miasta-parku i miało tuszować brak pomysłu i finansów na inne działania. W stosunkowo dosyć dobrym stanie zachowała się zabudowa dawnych przedmieść. Dysproporcja wielkości miasteczek w stosunku do miast powiatowych – Ostródy i Iławy – ustrzegła je przed dewastującymi historyczne centra blokowiskami – traktowanymi zarówno przez decydentów, jak i mieszkańców jako przejaw estetycznej i socjalnej nowoczesności.

Powstanie nowych województw i restytuowanie elbląskiej starówki wg koncepcji tzw. retrowersji spowodowało, iż od końca lat 80. XX w. także i w miastach gminnych zaczęto dążyć do odtworzenia dawnego charakteru historycznych centrów, włączając w te działania wyprzedzające badania archeologiczne i badania architektoniczne. Jest to proces, który przebiega w chwili obecnej, choć raczej należy stwierdzić, że jest on ciągle jeszcze dopiero w fazie początkowej. Problemem jest brak inwestorów i jakość architektoniczna nowej zabudowy. Propozycje odbudowy z czasów po I wojnie światowej pozostają jeszcze w zakresie formy obce lub obojętne, natomiast realizowane są warianty z użyciem motywów klasycystyczno-manie-

Biskupiec, w mniejszym stopniu Dąbrówno, Miłomłyn, Zalewo), z nową parcelacją i stosunkami własnościowymi, w nie mniejszym stopniu stanowią barierę dla odtworzenia dawnego układu urbanistycznego.

Na przeszkodzie szybszemu zagospodarowaniu dawnych historycznych centrów miasteczek stoi ich duża dysproporcja gospodarcza w stosunku do Ostródy i Iławy, także pobliskiej Lubawy i Nowego Miasta Lubawskiego. Miasta powiatowe wchłaniają wszelkie większe inwestycje i bardziej przedsiębiorczych inwestorów. Mieszkańcy mniejszych miejscowości inwestują raczej (o ile ich na to stać) w swoich miastach w zabudowę jednorodzinną lub na terenach pozamiejskich.

Konieczne jest tu zwrócenie uwagi na całkowitą zmianę charakteru zajęć ludności miasteczek, jaka zaszła w ostatnim ćwierćwieczu. Straciły znaczenie „miejskie” funkcje usługowe, coraz rzadziej spotykane są niektóre zawody (krawiec, szewc, stolarz), inne, charakterystyczne dla miast w rejonach rolniczych, są już od dawna w zaniku (kowal, rymarz, stelmach), restrykcyjne przepisy unijne eliminują mniejszych wytwórców w branży spożywczej i przetwórstwie rolnym. Dystrybucja artykułów spożywczych z hurtowni i od większych wytwórców oraz uciążliwości administracyjne całkowicie niemal wykluczyły z handlu płodami rolnymi mieszkańców okolicznych wsi. Cotygodniowe targi są zdominowane przez przedsię-

⁸ W regionie uporządkowane zostały cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej.



PIERZEJA PÓŁNOCNA RYNKU

5

5. Propozycje zabudowy pierzei północnej centrum Zalewa, wg A. Dezor, M. Długi, M. Kopliński, Zalewo, woj. olsztyńskie. *Koncepcja rewitalizacji – część opisowa*, mpis, Olsztyn 1986.

6. Koncepcja zabudowy pierzei północnej ul. Żeromskiego w Zalewie.



6

biorstwa handlowe, przeważnie prowadzone przez osoby spoza regionu, oferujące importowane, niskiej jakości produkty. Pozostały jedynie sklepy, cukiernie, piekarnie, a z usług jedynie zakłady fryzjerskie i oparte na kuchni mikrofalowej bary. Stan komunikacji i niska infrastruktura turystyczna ograniczają rozwój hotelarstwa, z którym konkuruje agroturystyka w okolicznych wsiach.

W krajobrazie urbanistycznym priorytetowe znaczenie miała lokalizacja urzędów, organizacja miejskiej przestrzeni wokół ratusza, tworzenie układu komunikacyjnego, rozwój działalności gospodarczej. W wielu miastach Polski północnej po 1945 r. przyjął się, wymuszony początkowo zniszczeniami, zwyczaj przenoszenia urzędów poza centrum w rejony mniej zniszczone, z reguły do budynków znajdujących się przy ulicach biegnących do dworca kolejowego⁹. Z czasem niektóre urzędy doczekały się nowych siedzib, ale także w rejonach „kolejowych”. Zdeterminowało to na przeszło półwiecze gospodarowanie prze-

strzenią danej miejscowości, co widoczne jest w krajobrazie Miłomłyn, Susza, Kisielic. Siedziba władz pozostała natomiast tradycyjnie w rynku w Biskupcu i Dąbrównie. W Zalewie urząd gminno-miejski zlokalizowany został wprawdzie na obszarze staromiejskim, jednak schowany jest za bryłą sklepu GS, z ukrytym dojazdem, bez zaakcentowania tego najważniejszego w mieście budynku. Koncepcja rewitalizacji opracowana w latach 80. XX w., w której przewidywano lokalizację kompleksu administracyjno-kulturalnego (wraz z komitetem PZPR) przy pierzei rynkowej nie została zrealizowana.

Najbardziej zaawansowane inwestycje rewitalizacyjne prowadzone są w Suszu. Trwają one od lat 80. XX w. (z równoczesnym jednak wyburzaniem zabudowań historycznych) i do chwili obecnej zamknięte zostały dwie rynkowe pierzeje, wschodnia i południowa. Mimo że budowa oparta została na założeniach „retrowersyjnych” – historyczna powierzchnia parcel, zakres zabudowy, bryła i wielkość – to w trakcie budowy pierwotne koncepcje uległy dalekim modyfikacjom. Trwają prace projektowe nad zabudową kolejnych parcel. Prace budowlane podejmowane są po uprzednim przeprowadzeniu badań archeologicznych, co jest jedynie wypełnieniem wymogów konserwatorskich przez inwestorów, bez wpływu na cokolwiek. Widoczny efekt przynosi porządkowanie zespołów historycznej zieleni. Wynika to z realizacji programów związanych z ochroną środowiska i większych możliwości otrzymania na ten cel dotacji unijnych. Susz to największe z omawianych miast, z czynnym (w przeciwieństwie do pozostałych) połączeniem kolejowym, na skrzyżowaniu ważnych dróg, w pobliżu cennych zabytków (zespół pałacowo-parkowy w Bałoszykach i Kamieńcu, kościół parafialny z wyposażeniem w Łęgowie, zamek krzyżacki w Szymbarku)

⁹ Pojawienie się w większych pruskich miastach w XIX i 1. poł. XX w. tendencji do przenoszenia siedzib władz z dawnego ratusza do nowych budynków zlokalizowanych poza obszarem dawnych starych miast wynikało z niewystarczających w starym miejscu warunków dla funkcjono-

wania rozrosłych urzędów biurokratyzowanego państwa. Powodem przenoszenia urzędów w mniejszych miastach, oprócz przyczyn wynikających z zastanej sytuacji, mogło być też po części wzorowanie się na takich powiatowych precedensach.

i atrakcyjnych miejsc wypoczynkowych. Wyrosło już nowe pokolenie utożsamiające się z miastem, działa Towarzystwo Miłośników Ziemi Suskiej, wydające swój periodyk i inicjujące wydawanie publikacji oraz prowadzenie badań dotyczących miasta i regionu. Czynione są kroki (na razie werbalne) dla utworzenia jakiejś formy muzealnej, której pewną zapowiedzią jest powstały kilkadziesiąt lat temu skansen pszczerlarski. Staraniem władz miasta ukazało się kilka publikacji na temat historii Susza.

Zalewo – miejscowość z o wiele mniejszym potencjałem gospodarczym, z silnie zniekształconym obszarem starego miasta, szansę swojego rozwoju upatrywać może w obsłudze ruchu turystycznego w rejonie jeziora Jeziorak i Kanału Elbląskiego. Trwają prace przy organizowaniu centrum (z silnymi perturbacjami), co lokalizacja blokowiska wyjątkowo utrudnia. Opracowana w latach 80. XX w. koncepcja rewaloryzacji została zapomniana, kilka obiektów (o formie elewacji odmiennie niż w zawartych w projekcie rewitalizacji propozycjach) wzniesiono na błędnie rozmierzonych parcelach, zniekształcając dawną geometrię rynku (choć realizacje poprzedzone były badaniami). Jedyną szansą na nawiązanie do charakteru dawnej zabudowy Zalewa pozostaje do tychczas niezabudowany kwartał zachodni. Pierzei wschodniej, zamkniętej wielką bryłą PRL-owskich pawilonów, zapewne długo nie uda się zmienić, natomiast zainteresowaniem cieszy się strona północna. Blokowisko zniszczyło praktycznie zarówno dawny układ parcel, jak i strefę nawarstwień archeologicznych. Wąski pas wolnego gruntu pozwala stworzyć z wzniesionych tu budynków formę parawanu zakrywającego bloki. Warunki pozwalają na postawienie jedynie małych małowartościowych kamieniczek (przed 1945 r. były tu kamienice dwupiętrowe), na co akurat stać lokalnych inwestorów. Mimo braku szkół ponadgimnazjalnych i niewielkiego środowiska inteligentnego prężnie działa Towarzystwo Miłośników Ziemi Zalewskiej, wydające od kilku lat regularnie swój periodyk „Zapiski Zalewskie”. Opublikowana została powojenna monografia miasta, a idea lokalnego muzeum (obecnie ekspozycji w wieży kościelnej) ma duże szanse realizacji.

Z uwagi na całkowity brak inwestycji na obszarze starego miasta w Kisielicach, miasto to ma teoretycznie szanse na realizację pełnego, opracowanego całościowo modelu rewitalizacji. Jednakże dotychczasowy słaby potencjał gospodarczy oraz brak jasno określonych perspektyw dla mieszkańców szanse te silnie zmniejsza. Jeżeli miasto nie zainwestuje w budowę nowego ratusza, do którego przeniesione zostanie centrum administracyjne, Kisielice pozostaną jedynie osadą położoną między siłowniami wiatrowymi.

Duże szanse na rewitalizację centrum dostrzec można w Dąbrównie. Pomijając kwestie estetyczne nowej zabudowy, są tu praktycznie odtworzone niemal trzy pierzeje (w tym jedną, zachodnią, stanowi kwartał zachowanych historycznych kamienic, z podwórkami i oficynami ciągnącymi się aż po uliczkę przy murze miejskim). Na centralnym placu – rynku – stoi ratusz, a niewielkie wtręty w postaci współczesnych pawilonów handlowych po północnej stronie mogą zostać wymienione na architekturę jakościowo

7. Projekt zabudowy działki przy ul. Żeromskiego autorstwa mgr. inż. M. Zdrojewskiego.



lepszą, na co istnieje duża szansa. Atutem Dąbrówna jest zamek krzyżacki. Dzisiaj to daleko posunięta ruina, ale przed zniszczeniem był kompleksem wielokrotnie przebudowywanym, więc restytuowanie bryły z ostatniej fazy jego funkcjonowania może przywrócić dawny klimat miasta. Dużą atrakcją turystyczną jest kościół poewangelicki z zachowanym całym wyposażeniem wnętrza, będący swoistym muzeum. Działalność w budynku synagogi Fundacji Zmiana i planowane tu Centrum Społeczno-Kulturalne na razie pozostają na etapie przedwstępnym, ale może to także wpływać korzystnie na rozwój życia kulturalnego miasta. Dużą barierą dla tempa rewitalizacji jest niewielka aktywność mieszkańców. Minusem jest również to, że wydawnictwa poświęcone miastu nie są ogólnie dostępne.

Centrum Biskupca zajmują obecnie w większości posesje z jednorodinną zabudową, właściwą dla rejonów przedmiejskich, oraz typowe pawilony handlowe. Nic nie wskazuje, by znaczenie miejscowości znacząco wzrosło i zainteresowano się inwestowaniem w rejonie dawnego rynku, ale też właśnie ów niewiel-

8. Zalewo, realizacja zabudowy pierzei północnej centrum miasta, stan obecny. Fot. J. Domino.



ki stopień urbanizacji może w przyszłości ułatwiać restytuowanie miejskiej, zwartej zabudowy.

Najmniej szans na rewitalizację miejskiego charakteru centrum wydaje się mieć Miłomłyn. W *Studium przekształceń zagospodarowania przestrzennego* przewidziano powstanie w centrum zwartych kwaterów piętrowych kamienic. Miłomłyn położony jest bardzo blisko Ostródy, z bardzo dogodnym dojazdem. Z uwagi na wieloletni przebieg przez centrum drogi krajowej nr 7 (Gdańsk – Warszawa) było ono traktowane jako przejazd i parking. Obecnie większość inwestycji prywatnych związana jest z rekreacją, zwłaszcza w powiązaniu z Kanałem Elbląskim,

więc domy, pensjonaty i inne obiekty turystyczne lokowane są w jego pobliżu. Centrum – z zachowaną szeroką, brukowaną nawierzchnią dawnego rynku – pozostaje zabudowane obiektami o estetyce z minionego ćwierćwiecza, ma wygląd całkowicie niemiejski i utrwała przelotowy charakter miejscowości. Nawet najważniejsze obiekty – urząd, poczta, hotel i Centrum Medyczne „Miłomłyn”, służą Kanału Elbląskiego – położone są w znacznym oddaleniu. Kościół ewangelicki z relikami dawnych, średniowiecznych umocnień nie jest na tyle atrakcyjnym obiektem, by był w stanie ściągnąć do miasta turystów i związanych z branżą turystyczną inwestorów.

Aby stwierdzić, czy opisane w artykule miasteczka mają szansę na odzyskanie swojego dawnego miejskiego charakteru (niezależnie, czy byłaby to rekonstrukcja historyczna zabudowy rynku, retrowersja, czy też całkowicie współczesne realizacje), konieczne byłoby poznanie, jak odnoszą się do tego sami mieszkańcy, co powinno być przedmiotem oddzielnych badań. Władze miejskie (gminne), jak widać z dotychczasowych dokonań, rozwój miejscowości niekoniecznie łączą z odbudową i odtworzeniem dawnego układu przestrzennego, ambitniejsi mieszkańcy, młodzież i inwestorzy emigrują, służby konserwatorskie, pilnując procedur, bynajmniej nie dążą wszelkimi sposobami do rewitalizacji, a pozostali oddają się zwykłemu prowincjonalnemu egzystowaniu.

BIBLIOGRAFIA

- H. Adamczewska-Wejchert, K. Wejchert, *Małe miasta. Problemy urbanistyczne stale aktualne*, Warszawa 1986.
- L. Czubieli, *Zamki Warmii i Mazur*, Olsztyn 1986.
- L. Czubieli, T. Domagała, *Zabytkowe ośrodki Warmii i Mazur*, Olsztyn 1969.
- A. Dezor, M. Długi, M. Kopliński, *Zalewo, woj. olsztyńskie. Koncepcja rewitalizacji*, mpis, Olsztyn 1986.
- J. Dubowik, M. Kopliński, S. Zabokrzecki, *Miłomłyn. Studium przekształceń zagospodarowania przestrzennego historycznego układu urbanistycznego*, mpis, Olsztyn 1997.
- Dziedzictwo kulturowe Warmii – Mazur – Powiśla. Stan zachowania, potencjały i problemy*, Olsztyn 2009.
- M. Hoffmann, *Koncepcja miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Kisielice*, Elbląg 2003.
- J. Jackiewicz-Garniec, M. Garniec, *Zamki państwa krzyżackiego w dawnych Prusach*, Olsztyn 2006.
- M. Kopliński z zespołem, *Miasto Miłomłyn. Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego*, mpis, 1999.
- M. Lubocka-Hoffmann, *Miasta historyczne zachodniej i północnej Polski. Zniszczenia i programy odbudowy*, Bydgoszcz 2004.
- M. Orłowicz, *Ilustrowany przewodnik po Mazurach Pruskich i Warmii*, Olsztyn 1991.
- Ostróda. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 1976.
- K.L. Skrodzki, W. Cydzik, J. Sokołowski, *Dzieje Ziemi Zalewskiej 1305-2005*, Zalewo 2005.
- Susz. Z dziejów miasta i okolic*, Olsztyn 2006.
- W. Ziembła, *Studium urbanistyczno-architektoniczne. Rewitalizacja Starego Miasta w Suszu*, mpis, 1977.

Rejestr zabytków – problematyka wpisów obszarowych na przykładzie Czerwińska nad Wisłą

Margerita Szulińska*

Opracowanie prawidłowego wpisu do rejestru zabytków dla większego obszaru (układu urbanistycznego lub ruralistycznego) rodzi szereg trudności, związanych z waloryzacją poszczególnych elementów układu, rozpoznaniem ich wzajemnych relacji w przestrzeni i wskazaniem odpowiedniego sposobu zachowania. Proces ten bazuje nierzadko na istniejącej różnorodnej dokumentacji, która, przyjmowana bez krytycznej oceny, może w konsekwencji doprowadzić do błędnych ustaleń.

Szczególnym przykładem takiej sytuacji jest przygotowany wpis układu urbanistycznego Czerwińska nad Wisłą, którego prawie tysiącletnia historia wiąże się głównie z powstałym tu w 2. ćw. XII w. klasztorem kanoników regularnych.

LOKALIZACJA I PODSTAWOWE ELEMENTY ZAŁOŻENIA PRZESTRZENNEGO

Czerwińsk nad Wisłą położony jest w obszarze wyróżniającym się krajobrazowo, na tarasach skarpy prawego, wysokiego brzegu Wisły. Administracyjnie zaklasyfikowany jest jako wieś z siedzibą gminy Czerwińsk nad Wisłą, w powiecie płońskim, w województwie mazowieckim, ok. 60 km od Warszawy i 40 km od Płocka. Dogodne połączenie komunikacyjne zapewnia przebiegająca przez część północną miejscowości droga krajowa Warszawa – Płock. Ukształtowanie terenu w tym miejscu to liczne boczne doliny oraz dwa wzgórza. Na wyższym z nich, zachodnim, usytuowany jest dawny zespół klasztorny kanoników regularnych z kościołem, stanowiący główną dominantę tego miejsca, nieodłącznie wpisaną w panoramę nadwiślań-

skiej skarpy i tutejszy krajobraz kulturowy. Sąsiednie, nieco niższe wzgórze wschodnie, zajmuje rozległy cmentarz. Osada czerwińska rozpościera się poniżej, na stokach wzgórz, schodząc łagodnymi spadkami do stromej krawędzi brzegu Wisły. Główną osią układu jest droga biegnąca przez całą miejscowość równoległe do rzeki, obecnie ul. Królowej Jadwigi, która przechodzi na skrzyżowaniu z poprzeczną do niej ul. Świętokrzyską, drogą biegnącą między wzgórzami, w rynek, dzisiejszy plac Batorego. Następnie, za rynkiem, już jako ul. Klasztorna, wznosi się i zakręca na północ do wzgórza klasztorne. W osadzie dominuje rolnictwo, głównie plantacje truskawek. Występuje tu w przeważającej większości niska zabudowa mieszkalna, jednorodzinna, sytuowana w otoczeniu ogrodowym, harmonijnie komponująca się z panującym w sylwecie miasta zespołem klasztornym, który wyłania się z zieleni okolicznych pól i drzew porastających ogrody klasztorne i cmentarz.

Zespół zabudowań wzgórza klasztorne tworzy kościół, obecnie parafialny, noszący tytuł bazyliki mniejszej pw. Zwiastowania Najświętszej Marii Panny, oraz klasztor należący do kurii biskupiej w Płocku i użytkowany przez księży salezjanów. Od strony północnej teren przed kościołem ogradza mur kamienno-ceglany, który na granicy między fasadą kościoła a elewacją skrzydła zachodniego klasztoru przechodzi w gotycką bramę, wybudowaną w 1439 r. jako główne wejście od strony miasta. Teren ogrodów ciągnie się częściowo na południe i wschód od klasztoru, przechodząc w części północnej w zaplecze gospodarcze z zabudową pomocniczą, pochodzącą z okresu międzywojennego, znacznie przebudowaną w 2. poł.

* Autorka jest pracownikiem Krajowego Ośrodka Badań i Dokumentacji Zabytków.